Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Bieniewicach

Czas na przerwę...

Nr 17
05-06/2021

Wywiad z P. Krzysztofem Ibiszem

Relacja z Dnia Sportu

I wiele, wiele innych!

Witajcie Drodzy Uczniowie!

To już ostatni numer gazetki, który wydamy w tym roku szkolnym. Przygotowaliśmy dla Was wiele ciekawych artykułów, a także wywiady: z prezenterem telewizyjnym Panem Krzysztofem Ibiszem oraz z naszym nauczycielem wspomagającym Panią Ingą Kalinką. W najnowszym numerze gazetki będziecie mieli okazje zapoznać się z sondą, którą przygotowali uczniowie z okazji Dnia Matki. Czekają na Was relacje z wycieczek szkolnych oraz z Dnia Dziecka. W ramach cyklu *Moja pasja* zapoznacię się z nietypowymi zainteresowaniami uczniów naszej szkoły np. strzelnictwo westernowe, jazda motocrossem, jazda konna I bieganie. Ciekawostką będzie też relacja ze Sprzątania Bieniewic. Jak zawsze polecam recenzje książek I filmów.

Zanim będę życzyła wszystkim czytelnikom dobrej lektury, najpierw chciałabym życzyć przyszłej redakcji, aby przynosiła dumę tej wspaniałej szkole, ponieważ już od września funkcję redaktora naczelbego przejmie inna osoba. Życzę Wam, nowemu zespołowi redakcyjnemu samych sukcesów podczas pracy w redakcji.

Miłej lektury!

Redaktor naczelny

Antonina Biernat

SPIS TREŚCI

1. Podziękowania dla nauczycieli (s. 3)
2. Relacja z Egzaminów 8 - klasisty (s. 4)
3. Dzień Matki - sonda (s. 6)
4. Dzień sportu klas I - III (s. 7)
5. Wycieczka do ZOO klas VIb i Va (s. 8)
6. Sprzątanie świata (s. 9)
7. Przygodu Luny (s. 10)
8. Strzelnictwo westernowe (s. 11)
9. Motocross (s. 13)
10. Jazda konna, bieganie (s. 14)
11. „Trylogia snów” (s. 15)
12. „The crown” (s. 16)
13. Wywiad z Panią Ingą Kalinką (s. 17)
14. Wywiad z P. K. Ibiszem (s. 19)
15. Niezwykli ludzie (s. 27)
16. Kultowe pojazdy (s. 29)
17. Zrób to sam (s. 31)
18. Poradnik Małego Kucharza (s. 33)
19. Poradnik Małego Cukiernika (s. 34)
20. Czy wiesz, że... (s. 35)
21. Borneo (s. 36)
22. Najszybsze zwierzęta (s. 37)
23. Akcje samorządu (s. 38
24. Komiks (s. 39)

Podziękowania

O to kilka podziękowań dla nauczycieli, które udało nam się uzyskać od uczniów naszej szkoły.

Drogi Panie Dyrektorze,

Chcielibyśmy podziękować Panu za wytrwanie, za te wszystkie lata. Podziwiamy Pana za cierpliwość, pracę, a przede wszystkim zaangażowanie, jakie Pan wkłada w funkcjonowanie naszej szkoły. Dziękujemy za wszystkich nauczycieli, jakich Pan zatrudnił, za panie woźne, które dbają o czystośc i porządek. Dziękujemy za to, że był Pan z nami.

Droga Pani Edyto Włodarska,

Chcemy Pani podziękować za wsparcie, za to jak dużo możemy się od Pani nauczyć, za to że była pani cierpliwa i wyrozumiała, za te wszystkie chwile dziękujemy Pani bardzo.

Droga Pani Barbaro Siedlecka,

Chcemy Pani podziękować za wkład w naszą kondycję, za to jak wiele możemy się nauczyć od pani z koszykówki, siatkówki lub piłki nożnej. Dziękujemy również za to, jak pani nas dopingowała i, że Pani w nas nie zwątpiła.

Szanowny Panie Bartoszu Piwowarski,

Chcielibyśmy podziękować Panu za wszystkie lekcje wf, na których jakoś Pan z nami wytrzymywał, za wszystkie mecze koszykówki, siatkówki i piłki nożnej. Bardzo Panu za to dziękujemy.

Drogi Panie Krzysztofie Piotrowski,

chcielibyśmy Panu bardzo serdecznIe podziękować za to, że przez ostatnie lata wkładał Pan bardzo dużo pracy i zaangażowania w nasze lekcje matematyki i był Pan dla nas bardzo cierpliwy i zawsze miał uśmiech na twarzy.

Droga Pani Karino Jurago - Horosz,

Dziękujemy za te wszystkie lata spędzone z z nami. Dzięki pani nauczyliśmy się wiele potrzebnych rzeczy. Świetnie prowadziła Pani lekcje, gdy ktoś czegoś nie rozumiał Pani tłumaczyła.

Droga Pani Magdaleno Wachowiak,

Dziękujemy za Pani surowość. To dość nietypowe podziękowanie, ale dzięki temu poziom naszego języka angielskiego jest dużo lepszy. Dziękujemy za to, że jest Pani miła i wyrozumiała.

Drogi Panie Jacku Sobczyku,

Wytrwał Pan z nami tych kilka lat. Nie byliśmy za bardzo grzeczną klasą, ale Pan był dla nas bardzo cierpliwy. Dziękujemy bardzo za to, że nauczył nas Pan bardzo wielu ciekawych rzeczy.

Szanowna Pani Haniu Wasilewska - Weiss,

dziękujemy za wszystkie lekcje informatyki i plastyki. Dziekujemy też za wszystkie wolne chwile na informatyce, kiedy np. pograć na komputerach. Dziękujemy

Droga pani Aniu Rabecka,

Dziękujemy za to, że przez te wszystkie lata z nami Pani wytrwała, nauczyła nas bardzo wielu rzeczy. Dzięki temu wiemy jak porozumiewać się z drugą osobą w języku niemieckim. Miała pani bardzo dużo cierpliwość do nas i tłumaczyła wszystko, czego nie rozumieliśmy.

Wszystkim nauczycielom życzymy udanych, pełnych wrażeń wakacji!

Redakcja „Czas na przerwę…”

Relacja z egzaminów ósmoklasisty 2021

Pod koniec maja, ósmoklasiści z całego kraju zmierzyli się z tegorocznym egzaminem. Pierwszego dnia o godzinie 9:00 odbył się egzamin z polskiego, a w następnych dniach kolejno z matematyki i angielskiego. Choć tegoroczne wymagania miały być ograniczone, a sam egzamin łatwiejszy, pojawiła się nielubiana przez większość uczniów lektura „Pan Tadeusz" A. Mickiewicza. Matematyka zaskoczyła nas dosyć trudnymi zadaniami otwartymi. O dziwo dla większości uczniów egzamin z języka angielskiego okazał się najłatwiejszy. Naszych ósmoklasistów zapytaliśmy o to, jak im poszło i jakie wrażenie wywarły na nich tegoroczne egzaminy.

- Najlepiej poszedł mi angielski i wyniki z tego przedmiotu możemy porównać do odległości w centymetrach stąd do Błonia, czyli poza skalę :). To jest coś niesamowitego! To bez wątpienia moje największe osiągnięcie życiowe! Pomimo wielkiego stresu przed egzaminami dążyłem do celu i udało mi się to. - opowiedział nam żartobliwie Jan W. z klasy VIIIb

- Egzaminy poszły mi wspaniale. Cała rodzina będzie bardzo dumna, nawet jeśli wyniki nie okażą się tak dobre, jak przypuszczam - udzielił nam odpowiedzi Wojciech M. z klasy VIIIa

-Mi poszło bardzo dobrze. Pisało się super. Z wszystkich przedmiotów wyniki będą prawie stuprocentowe ;) - powiedział Oskar Ś. z klasy VIIIa.

-Egzaminy poszły mi bardzo dobrze. Jestem z siebie dumna i uważam, że te egzaminy poszły mi dużo lepiej niż egzaminy próbne. Podsumowując, jak dla mnie zadania były bardzo proste i oczekuję wysokich wyników - opowiedziała Antonina B. z klasy VIIIa.

-Egzaminy nie poszły mi najlepiej, ale wcale się tym nie przejąłem. Nie ma to dla mnie dużego znaczenia, bo mam już zaplanowane co chce robić dalej i nawet najsłabsze wyniki nie pokrzyżują mi planów. - odpowiedział nam na pytanie Artem Hrusha z klasy VIIIb.

-To nie było trudne. Wszystko poszło mi bardzo dobrze, ale na oko ciężko ocenić na ile procent napisałem tegoroczne egzaminy. Odpowiadając na poprzednie pytania,

Relacja z egzaminów cd.

najłatwiejszy egzamin był z języka angielskiego, a najtrudniejszy z matematyki. Nie spodziewałem się takich zadań - powiedział Mateusz S. z klasy VIIIa.

-Egzaminy poszły mi bardzo dobrze. Najłatwiejsze były testy z polskiego i angielskiego. Matematyka była trochę trudna, nie poszło mi najlepiej szczególnie w zadaniach otwartych, bo nie takich poleceń się spodziewałam. Pomimo tego moim zdaniem poszło mi dużo lepiej niż na egzaminach próbnych. - udzieliła nam odpowiedzi na pytania Amelia O. z klasy VIIIa.

-Jestem bardzo zadowolony z egzaminu z matematyki, poszedł mi perfekcyjnie. Z języka polskiego również jestem zadowolony, ponieważ w rozprawce odwołałem się do dobrych lektur;-) Jeżeli chodzi o angielski, uważam, że mogłem napisać lepiej. - Gracjan T. z klasy VIIIa.

Jak wynika z powyższych odpowiedzi uczniów naszej szkoły, najłatwiejszy był dla nich egzamin z języka nowożytnego, w naszym przypadku angielskiego. Oficjalne wyniki z egzaminów będą dopiero w lipcu, lecz już teraz jesteśmy w stanie je oszacować. Razem z naszymi ósmoklasistami oczekujemy i trzymamy kciuki, by wyniki okazały się jak najlepsze.

Katarzyna Pniewska VIIIa

Zad. 1 Z reguł działań na potęgach wynika, że: $(200\,000)^3 = (2 \cdot 100\,000)^3 = (2 \cdot 10^5)^3 = 2^3 \cdot 10^{15}$

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych. Z tych samych reguł wynika, że liczba $(60\,000\,000)^3$ jest równa

A. $6^3 \cdot 10^{21}$
B. $6 \cdot 10^{21}$
C. $6^3 \cdot 10^{10}$
D. $6 \cdot 10^{10}$

Zad. 2 Dla każdej z opisanych sytuacji (2.1. –2.3.) wybierz właściwą reakcję. Zakreśl jedną z liter: A, B albo C.

2.1. Koleżanka pyta Cię, co powinna wziąć na obóz narciarski. Co jej doradzisz?
A. You must try the food there.
B. You need to have a warm sweater.
C. In my opinion you should practise skiing.

2.2. Rozmawiasz z kuzynką o swoim przyjacielu. Jak opiszesz jego wygląd?
A. He's good-looking.
B. He's looking at my friend.
C. He's looking for his glasses.

2.3. Chcesz pożyczyć aparat fotograficzny od swojej cioci. Jak zapytasz ją o pozwolenie?
A. Why don't you borrow my camera?
B. Will you take care of this camera?
C. Do you mind if I use your camera?

Odpowiedzi na str. 38

Dzień Matki

Pewnego dnia z okazji Dnia Matki, przeprowadzono sondę, w której uczniowie klas 1-3 odpowiedzieli na pytanie „Za co kochasz swoją mamę?”.

- Kocham swoją mamę bo mnie urodziła i o mnie dba - powiedziała Julia z 2b.

- Kocham swoją mamę bo gotuje pyszne obiady - Edyta z 2b.

- Kocham swoje mamę, bo mnie wychowuje - Natasza z 2b.

- Kocham swoją mamę za to, że jest dla mnie miła i mi pomaga - Wiktoria z 2a.

- Kocham swoją mamę za to, że jest fajna, radosna i że jest najukochańszą mamą na świecie - Elena z 2a.

- Kocham swoją mamę za to, że robi mi pyszne śniadanie do szkoły - Zofia z 1c.

- Kocham swoją mamę za to, że gotuje mi dobre obiady - Oliwia z 1c.

- Kocham mamę za to, że gotuje mi obiady i kupuje różne rzeczy - Tomek z 1a

- Kocham mamę za to, że pozwoliła mi wziąć królika - Olek z 1a.

- Kocham mamę za to, że robi mi dużo niespodzianek - Marysia z 1a.

- Kocham mamę za to, że robi mi najlepsze warzywa na świecie - Marysia z 1b.

- Kocham mamę za to, że zawozi mnie do szkoły i mnie odbiera - Janek z 1b.

- Kocham mamę za to, że robi mi pyszne ciasteczka - Tosia z 1b.

Jeszcze raz składamy najlepsze życzenia wszystkim mamom!

Karolina Olesiejuk VIIIa

Dzień sportu klas I-III

Dnia 1 czerwca br. z okazji Dnia Dziecka odbył się, już któryś z kolei, “Dzień Sportu” dla klas 1-3. Nasi najmłodsi uczniowie bardzo lubią to sportowe wydarzenie. Jest to duża okazja na wyłapanie nowych talentów i spełnieniu czasu na świeżym powietrzu. Przede wszystkim najważniejszym punktem tego dnia jest fajnie spędzony czas i dobra zabawa. Dzień sportu w naszej szkole to czas by każdy z młodych uczestników poczuł ducha rywalizacji i mógł rozwijać się fizycznie jak i sportowo. Impreza rozpoczęła się o 10:00. Na samym początku wszystkie klasy młodsze wzięły udział w przeprowadzonej przez klasę 3b rozgrzewce. Następnie każda z klas poszła do ustalonych stanowisk. Były różne konkurencje np. bieg na 60m, tor przeszkód, skok w dal i wiele innych. Wszystko zakończyło się około dwunastej. Mamy nadzieję, że cała akcja podobała się wszystkim i za rok też wezmą w niej chętnie udział. Również bardzo dziękujemy klasom 8, które bardzo pomogły w organizacji całego dnia.

Fot. Kinga Olszak

Fot. Kinga Olszak

Fot. Kinga Olszak

Amelia Ostrowska VIIIa

Fot. Kinga Olszak

Wycieczka do ZOO klas VIb i Va

Dnia 27 maja z okazji Dnia Dziecka nasza Pani wychowawczyni kl. VI b Edyta Włodarska oraz Hanna Wasilewska-Weiss wychowawczyni kl. V a przygotowały dla nas miłą niespodziankę.

Zbiórka rozpoczęła się o godz. 10.45 przed szkołą. Gdy wszyscy się zebraliśmy, udaliśmy się do autobusu szkolnego. Naszą podróż w nieznane rozpoczęliśmy o godz. 11.00. Po godzinie jazdy dotarliśmy na miejsce. Naszym oczom ukazał Ogród Zoologiczny, który znajduje się w Warszawie. Bardzo się ucieszyliśmy i pospiesznie opuściliśmy autokar udając się po zakup biletów.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od woliery flamingów. Naszą uwagę przykuła pozycja, w której te piękne ptaki odpoczywały. Jedną nogę miały podniesioną, a głowę opuszczoną i schowaną pod skrzydłami.

Następnym punktem zwiedzania był wybieg małp. Zobaczyliśmy małe, urocze małpki, które akurat spożywały posiłek. Wszyscy byliśmy już zmęczeni i głodni, więc Pani zaproponowała przerwę na odpoczynek i posilenie się. Większość z nas, nie mogła odmówić sobie kupna gofra lub loda. Po przerwie poszliśmy do budynku, w którym znajdowały się różne gatunki ryb. Byliśmy zaskoczeni ilością i różnorodnością ryb od małych po duże. Były tam ryby zamieszkujące oceany, morza, jeziora i rzeki. Zwróciliśmy uwagę na krwiożercze piranie z dużą ilością zębów. Gdy nacieszyliśmy się widokiem niesamowitych ryb poszliśmy do ptaszarni, tam przywitały nas okrzyki ptaków. Znajdowały się tam między innymi tukany, ptaki czerwone i sówki.

Pijąc kolorowy, zimny napój zwany" granitą" obserwowaliśmy pozującego nam nosorożca. Następnie odwiedziliśmy pawilon z gadami. Po wejściu do pawilonu zobaczyliśmy sklepik z pamiątkami, gdzie można było zakupić takie rzeczy jak: magnesy, długopisy, figurki, naszyjniki, pluszaki. Oczywiście nie mogliśmy oprzeć się zakupom. Po zwiedzeniu pawilonu z gadami udaliśmy się do basenu zewnętrznego z hipopotanami. Był to ostatni punkt naszego zwiedzania. Zmęczeni , pełni wrażeń poszliśmy w kierunku autokaru. Z wycieczki wróciliśmy około godz. 16.30.

Niespodzianka bardzo nam się podobała mogliśmy pobyć ze sobą na świeżym powietrzu dzieląc się przy tym wrażeniami z oglądania zwierząt. Bardzo dziękujemy naszym Paniom za tak wspaniały prezent!

Zuzanna Parkot, Weronika Soprych, Natalia Krajewska VIb

Sprzątanie świata

12 czerwca bieżącego roku, odbyło się "Wielkie sprzątanie w Bieniewicach". Udział mogli w nim wziąć uczniowie wraz z rodzicami i nauczyciele.

Na początku o godzinie 9.30 miała miejsce rejestracja uczestników. Każdy wziął rękawiczki i worki na segregacje odpadów. Chętni do działania uczestnicy zaczęli w grupach sprzątać wyznaczone tereny w Bieniewicach i w najbliższej okolicy.

Akcja trwała ponad dwie godziny. Wszyscy zmęczeni wrócili na teren szkoły, aby uczestniczyć w podsumowaniu imprezy. Dyrektor szkoły, Pan Marek Parafiniuk podziękował wszystkim bardzo gorąco za udział i zaangażowanie. Podziękowania również złożyła sołtys Bieniewic - Pani Grażyna Kościńska. Na koniec zostały wylosowane bardzo ciekawe nagrody, sponsorowane przez Sołectwo Bieniewice (bardzo dziękujemy :-)).

Źródło: Internet

Takie wydarzenia pokazują nam jak ważne jest dbanie o naszą planetę. Dużo ludzi, nie zdaje sobie sprawy jakie szkody może wyrządzić, wyrzucanie śmieci "byle gdzie". Udział uczniów Szkoły Podstawowej w akcji "Sprzątania Bieniewic" z pewnością przyczyni się do ukształtowania wrażliwości na potrzeby środowiska naturalnego oraz nawyku dbałości o otoczenie, estetykę i piękno, ale przede wszystkim uwolnił naszą wieś i okolice od dużej ilości śmieci.

Źródło: Internet

Podsumowując, tegoroczną akcję, zauważono, że Bieniewice są znacznie czystszą i bardziej zadbaną miejscowością, niż kilka lat temu. Ta informacja napełnia nas optymizmem i świadczy o lepszej świadomości ekologicznej naszych mieszkańców.

Gracjan Twaróg VIIIa

Przygody Luny

Zwiedzaj Europę z najlepszym przyjacielem

Nazywam się Luna i jestem psem rasy York. Wraz z moją opiekunką Natalią, jej bratem i rodzicami, uwielbiamy podróżować. Od pierwszego dnia, kiedy pojawiłam się w rodzinie Natalii, podróżowaliśmy. Najpierw z domu narodzenia do mojego nowego domku w Bramkach. Pierwszą moją dłuższą podróżą był wyjazd nad Morze Bałtyckie. Uwielbiam bezkresną ilość piasku, mnóstwo miejsca do kopania dziur. Ucieczki przed falami.

Moim dużym osiągnięciem jest wejście na moich malutkich nóżkach na Śnieżkę. Szliśmy i szliśmy, trochę odpoczywaliśmy, ale widok był przepiękny. Bezchmurne błękitne niebo i góry. Przestrzeń, lekki wiaterek. Śnieżka to najwyższy szczyt Karkonoszy oraz Sudetów, jak również Czech, Jego oficjalna wysokość bezwzględna to 1602 m n.p.m. Symbolem Śnieżki jest przypominający spodki i nazywany „latającymi talerzami" budynek Obserwatorium Meteorologicznego. My wchodziliśmy od strony Świątyni Wang. Drewnianego kościółka, zabytku, który został wzniesiony w norweskiej miejscowości Vang nad jeziorem Vangsmjøsen, skąd pochodzi jego nazwa. Jest to najpiękniejszy szlak na Śnieżkę: Świątynia Wang – Polana – Pielgrzymy – Słonecznik – Dom Śląski – Śnieżka. Czas: wg przewodnika 3h 58 min Dystans: 10,2 km Przewyższenie: 862 m. Nam zajęło to trochę więcej czasu, gdyż

Fot. Agnieszka Lipowska

piękno przyrody zachwycało nas na każdym kroku. Spotkałam po drodze mnóstwo kolegów innych ras.

Zwiedzanie jest super, zwłaszcza w towarzystwie mojej opiekunki. Zanim wyjedziemy, zawsze sprawdzamy do jakich miejsc można ze mną wejść.

Życzę Wam udanych przygód i pięknych widoków!

Natalia Lipowska Vb

Moja pasja – strzelnictwo westernowe

Jedną z dyscyplin sportowych w strzelectwie - szkoda, że nie olimpijską, jest strzelectwo westernowe. Polega ono na tym, że w poszczególnych konkurencjach używa się broni z XIX w, a przez całe zawody uczestnicy noszą stroje z tej epoki.

Pamiętam, że odkąd byłam mała tata z wujkiem przebierali się w historyczne

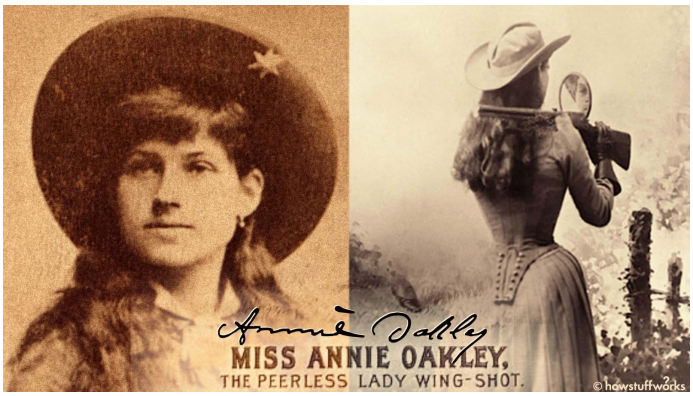

Fot. Nieznany

stroje, na głowy zakładali kowbojskie kapelusze albo meloniki, a później wyjeżdżali gdzieś na kilka dni. Potem dowiedziałam się, iż jeżdżą na zawody strzeleckie. Gdy podrosłam, też postanowiłam spróbować.

Po kilku pobytach na strzelnicy z tatą, który był moim instruktorem, byłam gotowa na zawody. Jak tylko nadszedł ten dzień, 12 maja br. – środa – ubrałam się w strój uszyty przez babcię i wyruszyłam do Starego Chrząstowa na XV Otwarte Mistrzostwa Polski w CAS Dzikie Pogranicze 2021 „Year of Trigger Hawkeye".

Fot. Nieznany

Cowboy Action Shooting to dyscyplina, która powstała w Stanach Zjednoczonych w latach 80 ubiegłego wieku.

Polega ona na tym, że zawodnicy przebrani w stroje z epoki Dzikiego Zachodu, oraz uzbrojeni zazwyczaj w dwa rewolwery, strzelbę i karabin muszą ostrzelać według określonego porządku metalowe cele na specjalnym torze. Konkurencja odbywa się na czas, ale warto wiedzieć, że nie trafienie

Fot. Nieznany

któregoś z celów, albo złamanie ustalonej dla każdego toru specjalnej kolejności ich

Moja pasja – strzelnictwo westernowe

ostrzeliwania powodują doliczanie dodatkowego czasu. Trzeba więc strzelać jak najszybciej ale bez żadnych pomyłek.

Mój debiut na zawodach tej rangi był bardzo udany. Po ostrzelaniu 10 torów zajęłam 2 miejsce w kategorii Buckarette/ Buckaroo (dziewczęta i chłopcy do lat 13). Na zawodach tego typu poza główną konkurencją odbywa się też bardzo wiele konkurencji dodatkowych. Jedną z nich jest „Annie Oakley Cup".

Annie Mosey, od której pseudonimu scenicznego – Annie Oakley wzięła nazwę

Fot. Nieznany

ta konkurencja, urodziła się w bardzo biednej rodzinie. Dzięki jej talentowi strzeleckiemu polując na przepiórki mogła pomóc mamie utrzymać rodzinę. Jej wielki talent został zauważony i zaproponowano jej pracę znanej na całym świecie Rewii Dzikiego Bila. Jako strzelec wyborowy występowała w Stanach Zjednoczonych oraz w Europie, wykonując różne sztuczki strzeleckie.

Jedną z nich próbowałyśmy powtórzyć w tej konkurencji. Annie potrafiła stanąć

Fot. Nieznany

tyłem do karty do gry i celując przez lusterko do makijażu trafić w sam jej środek. To samo wszystkie panie w każdym wieku (ta konkurencja była tylko dla kobiet) próbowały powtórzyć. Ze wszystkich próbujących tej sztuki zawodniczek do karty trafiły tylko trzy w tym i ja. Tym właśnie sposobem udało mi się stanąć na podium tej konkurencji.

Ostatniego dnia zawodów odbyła się konkurencja Top Gun – czyli ustanawianie rekordów Polski w strzelaniu na czas. Po dwóch podejściach ustanowiłam rekord Polski w mojej kategorii wiekowej. Oddałam 24 celne strzały w 201,09 sekundy.

Mistrz i Mistrzyni Polski A.D. 2021

Ta konkurencja zakończyła zawody, a ja już nie mogę się doczekać następnych.

Emilia Cieślak Va aka „Winiona"

Moja pasja – motocross

Mam 12 lat i od dwóch uprawiam motocross. Powiecie, że to dla dorosłych? Ja i moi koledzy z grupy udowadniamy, że już od 3 roku życia można prowadzić motocykl.

Moja przygoda zaczęła się kiedy mama zaprowadziła mnie na pierwsze zajęcia na plac Fabryki Mistrzów Gosir Stare Babice.

To była miłość od pierwszego dotknięcia motocykla. Moi trenerzy to cudowni ludzie Marzenka i Marcin uczą nas postaw na torze, rywalizacji, wsparcia.

Od czego zacząć? Przede wszystkim zapisz się na pierwsze zajęcia. A poznasz tajniki jazdy motocrossem. Pani Marzenka pokaże Ci jak bezpiecznie być ubranym podczas jazdy na motocyklu. Dobiorą odpowiednie akcesoria, kask, ochraniacze, zbroja na klatkę piersiową, wzmacniane spodnie, buty, rękawiczki. Nie musisz mieć od razu swoich ubrań Fabryka zapewni je dla Ciebie. Pamiętaj tylko o dobrym obuwiu, nie adidasach, a butach z twardą podeszwą, i bezpieczne na kostkach.

Fot. Nieznany

Pan Marcin nauczy jak zbudowany jest motocykl. Jakie są rodzaje motocykli (elektryczne, spalinowe), że wielkość i moc motocykla musi być odpowiednio dobrana do wielkości i wieku dziecka. Pokaże i wytłumaczy na czym polega i jak wygląda droga hamowania, czy motocykle są bezpieczne i jak być bezpiecznym na drodze. Jak ruszać, zatrzymywać się i skręcać na motocyklu. Na każdych zajęciach omawiamy trasę, w zależności od grupy zaawansowania, zawiera ona różne stopnie trudności. Jeździmy w słońcu i w deszczu. Szanujemy się wzajemnie, nie zajeżdżamy drogi, pilnujmy się wskazówek trenera. Motocross to przyjaźń na całe życie.

Jeśli chcesz przeżywać emocje, uczyć się dyscypliny, ale przede wszystkim dobrze się bawić, wybierz się do Fabryki Mistrzów, a nie pożałujesz.

Hubert Lipowski Va

Moja pasja – jazda konna, bieganie

Jestem uczennicą klasy 4a. Moje pasje to jazda konna i bieganie.

Jeździć konno zaczęłam na obozie latem 2019, potem przez cały rok przekonywałam mamę do koni, aż w końcu się udało i od sierpnia jeżdżę regularnie. Jest świetnie! Pani instruktor prowadzi zabawy zarówno dla mnie jak i dla konia, robię slalomy, jeżdżę przez drągi, stępuję, kłusuję, galopuję i świetnie się bawię.

Bieganie to zupełnie inna historia. Biegać zaczęłam przez przypadek, bo na obozie narciarskim pan Bartek zapytał, czy chciałabym chodzić na lekkoatletykę. Zapaliłam się do tego pomysłu, gdyż w starej szkole też uprawiałam sport, ale po przeprowadzce przestałam. Trenować miałam zacząć już po powrocie z obozu, ale koronawirus pokrzyżował mi plany (jak wielu osobom). W domu siedziałam dwa miesiące,2 aż w końcu w maju poszłam na pierwsze zajęcia. Trenuję od roku. 25 kwietnia 2021 byłam na zwodach Warszawskiej Ligi Biegowej. Biegłam na 300m, zajęłam 2 miejsce i ustanowiłam swój rekord życiowy - 51,98.

22 maja byłam na kolejnych zawodach – Mistrzostwach Warszawy Dzieci. Zajęłam 2 miejsce na 300m i 6 na 60m. Wszyscy z naszej szkoły spisali się świetnie i przywieźliśmy 7 medali.

Konie uczą odpowiedzialności, cierpliwości i że czasem trzeba odpuścić. Za to bieganie sprawia mnóstwo przyjemności.

Z tymi sportami chciałabym wiązać swoją przyszłość.

Oba zajęcia są super i każdemu polecam spróbować!

Paulina Boryś IVa

Fot. Nieznany

Silver
Druga księga snów

Miałam ostatnio okazję przeczytać bardzo ciekawą serię autorstwa Niemki – Kerstin Gier. Trylogia snów składa się z trzech książek: „Silver. Pierwsza księga snów", „Silver. Druga księga snów", „Silver. Trzecia księga snów".

Każda kolejna książka opowiada o losach nastoletniej Liv. Po wielu przeprowadzkach w końcu wraz z siostrą Mią, mamą i ukochaną nianią osiadają w Londynie. Po jakimś czasie z wynajmowanego mieszkania przeprowadzają się do partnera matki Liv, który mieszka z dwójką dzieci. Nowe rodzeństwo niezbyt przypada nastolatce do gustu; Grayson jest dziwnie cichy, a Florence zdaje się być niemiła. Dodatkowo zaczynają się dziać niepokojące rzeczy... w swoich snach Liv spotyka Graysona i jego przyjaciół. Kroczy korytarzem pełnym drzwi, spośród których jedne, zielone z gałką w kształcie jaszczurki, wydają jej się szczególnie interesujące... to jej drzwi. Cały czas próbuje rozwiązać zagadkę, jaka się z nimi wiąże. W międzyczasie odwiedza też sny, znajdujące się za innymi drzwiami z korytarza, w tym drzwi Graysona. Pilnuje ich posąg, w którym Liv rozpoznaje tego sprzed domu Spencerów. Wzrasta zainteresowanie Liv poprzez wpisy na blogu Secrecy, która zdaje się znać sekrety wszystkich uczniów Frognal Academy. W końcu trafia na jedną ze szkolnych imprez. Tam koledzy Graysona mówią jej o czymś bardzo dziwnym, więc Liv zgadza się wziąć udział w ich ryzykownej grze. Czyżby był w nią zamieszany jakiś demon? A czy one w ogóle nie istnieją? Teraz Liv nie jest już niczego pewna. W międzyczasie zaczyna coś czuć do Henry' ego i przygniata ją coraz więcej problemów. Nie wszyscy okazują się być przyjaciółmi... na przykład Annabel. Choć udaje się ją pokonać to wciąż chce zemsty. Ale jak chce jej dokonać, będąc zamkniętą w szpitalu psychiatrycznym? Pomoże jej Arthur. Bardzo utrudni życie paczki Liv. Czy znajdą sposób na uchronienie snów swoich i bliskich? Jak daleko jest w stanie posunąć się Arthur? I jak rozwinie się sytuacja między Liv i Henrym? Kim jest Secrecy?

Przeczytajcie serię i dowiedzcie się sami! Polecam również drugą z trylogii autorki - Trylogię czasu.

Kinga Olszak VIIIa

W czasie kwarantanny obejrzałam serial pt. „The Crown”, którego twórcą jest Peter Morgan. Przedstawia on historię brytyjskiej rodziny królewskiej od czasów śmierci króla Jerzego VI. Serial został nagrodzony m.in. Złotym Globem i Nagrodą Emmy. W rolach głównych możemy zobaczyć np. Olivię Colman.

Kiedy w 1952 r umiera król Jerzy VI, młoda Elżbieta, będąca mężatką dopiero od kilku lat, musi wstąpić na tron. Świat Elżbiety po raz drugi wykonuje obrót o sto osiemdziesiąt stopni. Najpierw jej wuj ogłosił abdykację, musiała zacząć się przygotowywać do roli przyszłej królowej, a teraz ten moment nadchodzi... Nagle jej mąż – Filip Mountbatten nie może nawet iść obok niej i jej wspierać. Dla niego to też jest trudna sytuacja. Elżbieta musi opowiadać się „po stronie korony”. Odbiera siostrze szansę na szczęście, nie może się bowiem zgodzić na jej zaręczyny z Peterem Townsendem, który jest rozwodnikiem (monarchini jest głową kościoła w kraju i jej rodzina musi być wzorem dla obywateli). Więc przez koronę na głowie Elżbieta nie tylko ma problemy w relacjach z mężem, ale również z siostrą, a i z dziećmi nie może spędzać zbyt dużo czasu, bo ciągle pracuje. Filip zaczyna spełniać swoje marzenia o lataniu, chodzą jednak pogłoski, że zdradza Elżbietę. Zajęcie Kanału Sueskiego, przerwy w dostawie prądu... Umiera królowa matka i Winston Churchill. Państwo ma problemy.

Kiedy dzieci Elżbiety dorastają, są coraz bardziej wprowadzane w życie państwa, szczególnie następca tronu, Karol. Premierem zostaje Margaret Thatcher. Królowa jest zdziwiona, kiedy poznaje inne oblicze tej twardej kobiety. Karol zaczyna spotykać się z Dianą Spencer. Biorą ślub, a niedługo potem na świat przychodzą William i Harry. Historia zatacza koło, również pierworodny syn królowej ma problemy w związku. Za plecami żony spotyka się z Camillą. Również Lady Di nie jest wierna małżonkowi. Czy małżeństwo da się uratować? Jak potoczą się dalsze losy najbardziej rozpoznawalnej rodziny w kraju?

Bardzo polecam ten serial. Jest to nie tylko świetny sposób na naukę o brytyjskiej monarchii, ale też zyskuje się nowe spojrzenie na życie rodziny królewskiej. Korona to nie tylko przywilej.

Kinga Olszak VIIIa

Wywiad z nauczycielem wspomagającym - Panią Ingą Kalinką

Pewnego słonecznego popołudnia, spotkałyśmy się z nauczycielem wspomagającym, w klasie Va - Panią Ingą Kalinką, aby przeprowadzić krótki wywiad do naszej szkolnej gazetki. Poniżej przedstawiamy wyniki naszej pracy ;-)

- Dzień dobry, jak długo pracuje Pani jako nauczyciel wspomagający?

- W naszej szkole pracuję już drugi rok. Wcześniej pracowałam w szkolę specjalnej z uczniami niepełnosprawnymi.

Fot. Kinga Olszak

- Kim Pani chciała zostać jak była dzieckiem?

- Od zawsze chciałam być nauczycielem ustawiałam lalki i misie w szereg, robiłam dzienniczki i stawiałam oceny.

- Czy Pani lubi swoją pracę?

- Bardzo lubię swoją pracę i nie wyobrażam sobie jak na razie pracowania gdzie indziej niż z dziećmi ,bo trzeba dzieci kochać i lubić, żeby z nimi pracować tak mi się wydaję.

- Co wpłynęło na decyzję o zostaniu nauczycielem?

- Nie wiem. Od zawsze było tak, że chciałam i po prostu to było oczywiste. Jakiś czas pracowałam w innej firmie, w biurze, ale nie lubiłam tamtej pracy i brakowało mi bez pośredniego kontaktu z dziećmi , dlatego wróciłam do szkoły.

- Co lubi Pani najbardziej w swoim zawodzie?

- Lubię kontakt z dziećmi, pracę z nimi zawsze od nich mogę się czegoś nauczyć.

Źródło: Internet

- Czy ma Pani jakieś hobby, a jak tak to jakie?

- Mam bardzo uspokajające hobby. Robię różne rzeczy na szydełku, haftuję i szydełkuję jakieś obrazy. Zajmuję mi to dużo pra-

cy. Czytam dużo książek i spędzam sporo czasu w gronie rodziny i przyjaciół.

Źródło: Internet

- Do czego Pani dąży w swojej pracy?

- Obecnie pracuje jako nauczyciel wspomagający, dążę do tego aby uczeń był bardziej samodzielny i potrafił kiedyś w przyszłości funkcjonować bez wspomagania.

- Jakie jest Pani motto życiowe?

- Zawsze staram się nie robić innym czegoś, czego nie chciałambym nigdy doświadczyć. Staram się być jak najlepszym człowiekiem, żeby złe rzeczy nie wróciły i jak na razie myślę, że to się udaje.

- Jakie są Pani marzenia i plany na przyszłość?

- W przyszłości mam nadzieje, że zostanę w szkole i będę mogła pracować dalej,a osobiste to są bardzo zmienne i pragnę żeby moje dzieci były zdrowe abyśmy żyli w szczęściu

- Słyszałyśmy, że w przeszłości uczyła Pani różnych przedmiotów?Proszę nam o tym opowiedzieć.

- Zaczynałam swoją pracę jako nauczyciel j. angielskiego jeszcze na studiach pracowałam. Uczyłam też przez rok języka polskiego, chociaż jest to mój główny przedmiot, którego mogę uczyć, najbardziej lubiłam pracę w klasach 1-3. Dawało mi to dużo radości i satysfakcji z bawieniem się językiem i uczeniem nowych umiejętności.

-Dziękujemy za udzielenie nam wywiadu. Do widzenia!

-Ja również dziękuję, do widzenia!

Zuzanna Białek i Zofia Dałek Va

Źródło: Internet

Wywiad z prezenterem telewizyjnym,

15 maja br. udało mi się przeprowadzić wywiad z Panem Krzysztofem Ibiszem, znanym prezenterem telewizyjnym, dziennikarzem i politykiem. Więcej na temat jego osoby, dowiecie się czytając poniższy artykuł. Mam nadzieję, że wywiad Wam się spodoba.
Zapraszam do lektury! ;-)

- Jest Pan bez wątpienia jednym z najbardziej popularnych polskich prezenterów telewizyjnych. Proszę opowiedzieć o tym, jak udało się Panu osiągnąć taki sukces? Jakie były początki Pana kariery?

Źródło: Internet

- Kiedyś będąc w Kanadzie i studiując tam reżyserię filmową, bardzo chciałem dokonać dwóch rzeczy, które wydawały mi się niemożliwe. Pierwszą rzeczą było zostać posłem na sejm, a drugą pracować w telewizji. Nie wiedziałem, jak to zrobić, ponieważ w telewizji nie znałem nikogo.

Na kursie j.angielskiego spotkałem Panią Bożenę Walter, która wtedy była szefową redakcji dziecięcej Telewizji Polski. Zapytałem ją jak mógłbym dostać się do telewizji, na co ona powiedziała „Wymyśl coś". Wtedy wymyśliłem *Quizy* do programu *Klub Jawiz*. Układałem pytania, zacząłem jeździć z kamerą i robić kawałek programu, który nazywał się „Teleranek", a część tego programu nazywała się „Schortpress". Jeżdżąc z kamerą, realizowałem jako młodszy redaktor felietony ze szkół oraz z ich życia i z tego co tam się działo. Właśnie w taki sposób zacząłem pracę w telewizji, za to prowadzenie programów zacząłem jeszcze inaczej.

Ja nigdy nie chciałem prowadzić pro-

Panem Krzysztofem Ibiszem

gramów, chciałem tylko je realizować, ale niestety nikt nie chciał prowadzić nowo powstałego *Klubu Jawiz*. Wtedy odezwała

Źródło: Internet

się do mnie Pani Bożena Walter, która powiedziała mi „Popytaj kolegów, kto chciałby poprowadzić program dla młodzieży". Wszyscy mi odmówili, bo wtedy prowadzenie programu dla dzieci było dla aktorów czymś niewłaściwym, oni bali się, że nie zdobędą poważnej roli, jeśli poprowadzą tego typu program. Takie były wtedy czasy, że, nawet udział w reklamie był czymś wstydliwym, nie mówiąc już o programie dla młodzieży. Teraz jest zupełnie odwrotnie, każdy chce grać w reklamach lub prowadzić różne programy. Ja w tamtej chwili pracowałem w *Teatrze Studio* jako aktor w Warszawie i w końcu Pani Bożena powiedziała do mnie: „Krzysiek jesteś aktorem, może ty byś poprowadził program?''. Właśnie w taki sposób poprowadziłem swój pierwszy program i kolejne przez ostatnie 20 lat.

- Poprowadził Pan następujące programy telewizyjne: „Awantura o kasę", „Jak oni śpiewają?", „Ona i on", „Zostań gwiazdą", i wiele, wiele innych. Jednak to „Czar par" jest programem, który jako pierwszy jest kojarzony głównie z panem. Być może to jego emisja w 1993 roku przyczyniła się do rozwoju pańskiej kariery?

- Na pewno tak, bo to był pierwszy mój duży program, ale także jeden z pierwszych dużych widowisk telewizyjnych z ogromnymi nagrodami. Można byłom wygrać np. dom czy samochód marki Mercedes - Benz. Wcześniej w historii telewizji były takie programy na przykład „Małżeństwo doskonałe" Jacka Fedorowicza, ale ja na przykład tego programu dobrze już nie pamiętam, on zapewne był na początku lat 70.

To był program zrealizowany przez panią Bożenę Walter, który przykuwał przed telewizory miliony widzów i my mieliśmy wtedy 67% widzów oglądalności (programów telewizyjnych mierzy się w procentach widzów) to jest teraz znacznie więcej niż mają mecze polskiej reprezentacji. Ulice były puste, kiedy nadawano „Czar par" i wszyscy ten program oglądali. Zapewne ten program przyczynił się do mojej

kariery w sposób bardzo, bardzo znaczny.

- Grał Pan również w serialach telewizyjnych i na deskach teatru. Proszę opowiedzieć o najciekawszych Pana rolach? Może ma Pan swoje ulubione? A może w niedalekiej przyszłości będą kolejne?

- Grałem w wielu spektaklach teatralnych i wielu serialach telewizyjnych, ale także w filmach fabularnych i zawsze jest to dla mnie super przygoda. Właśnie zagram w nowym filmie Marii Sadowskiej opowiadającym o show biznesie, zagrałem teraz w filmie „Twarz", który zdobył wiele nagród na różnych festiwalach. Czasem jak się zdarzy dobra propozycja to chętnie wracam na mały czy duży ekran jest to po prostu dla mnie kolejna niezapomniana przygoda. Natomiast wydaje mi się, że najbardziej zapamiętałem takie seriale telewizyjne, czy filmy fabularne w których grałem jako student, jeszcze szkoły filmowej, czy tuż po.

Chodziłem, pukając do różnych pokoi i pytając czy mógłbym zagrać jakąś rolę. Właśnie w ten sposób dostałem rolę w *Komediantce*, kiedyś był to bardzo popularny serial. Na spotkaniu z reżyserem, który powiedział mi: ,,Zagra pan syna głównej bohaterki." Ja się bardzo ucieszyłem, że zagram u boku głównej bohaterki. „Ale wie pan co ten syn bohaterki nie żyje." Ja odpowiedziałem: ,,No dobrze, czyli będę pewnie grał osobę, która nie żyje, będę leżał w trumnie, na mnie zrobią kamerę no co prawda chciałem mieć tekst ale tego tekstu nie mam, no trudno". Ale wie pan co, nie pan zagra syna, który jest tylko na zdjęciu, zrobimy panu zdjęcie i to zdjęcie pokaże główna bohaterka swojej koleżance. No to już tak, po pierwsze dowiedziałem się, że nie będę grał, bo nic nie będę mówił po drugie dowiedziałem się, że nawet nie będę leżał, po trzecie dowiedziałem się, że będę tylko na zdjęciu. Powiedziałem: „Zróbmy to zdjęcie". Niestety nawet to zdjęcie nie weszło do filmu, ponieważ bohaterka pokazała zdjęcie tyłem, czyli tą białą częścią do widowni i powiedziała: ,,Zobacz to jest mój syn, który już nie żyje" i tak właśnie wyglądała moja pierwsza rola.

- Oprócz aktorstwa, pracy w charakterze prezentera telewizyjnego był Pan także politykiem. Proszę opowiedzieć o tym naszym czytelnikom.

- Chciałem być politykiem, bo chciałem zmieniać świat. Chciałem dużo zrobić, zwłaszcza dla ludzi starszych, bo byli wtedy w złej sytuacji materialnej. Czynnik eko-

Źródło: Internet

nomiczny jest bardzo słaby wśród seniorów. Działałem w Komisji Kultury i Środków Przekazu. Jestem jednym ze współautorów ustawy o radiofonii i telewizji, która regulowała rynek telewizyjny tamtych lat, dlatego że w 1991 roku były tylko 2 programy telewizyjne. Pierwszy i drugi. Nie było stacji prywatnych, a teraz mamy 100 kanałów w języku polskim. Zajmowałem się polityką przez jedną kadencję. Wygrałem pierwsze wolne wybory Polsce, ale kiedy kadencja się skończyła stwierdziłem, że zostawię politykę lepszym od siebie, że do niej nie wrócę. Zająłem się wyłącznie telewizją.

Źródło: Internet

- Wiemy, że studiował Pan również reżyserię filmową. Czy myślał Pan o tym, aby spróbować swoich sił jako reżyser?

- Zacząłem studia reżyserskie, ale kiedy wróciłem do Polski, ponieważ nie starczyło mi pieniędzy na opłacenie kolejnych semestrów studiów w Kanadzie, pomyślałem sobie, że zdam na reżyserię. Nawet zanim zdałem na wydział aktorski chciałem studiować reżyserię, po to jednak zdałem wcześniej na wydział aktorski, żeby sprawdzić jak pracować z aktorem, żeby na sobie przetestować jakie procesy zachodzą w takim procesie twórczym aktora.

Kiedy skończyłem studia aktorskie dostałem bardzo dobrą propozycję, złożonymi przez Pana Grzegorzewskiego, bardzo dobrego reżysera w *Teatrze Studio* i przyjąłem ją. Pomyślałem sobie, że popracuje kilka lat jako aktor, a potem wrócę na reżyserię. Jednak tak dużo miałem propozycji zarówno aktorskich, ale już potem także telewizyjnych, że zostałem w tym telewizyjnym biznesie. Nie wróciłem już na studia reżyserskie, ale niewątpliwie wyreżyserowanie filmu czy wyprodukowanie filmu fabularnego jest jednym z moich marzeń, które wciąż jest niespełnione.

- Zasłynął Pan również z pracy na rzecz młodzieży, przygotowując felietony do „5.10.15", prowadząc programy dla mło-

dzieży. Jak wspomina Pan ten okres w swoim życiu?

- Bardzo dobrze. To była wielka przygoda, prowadziłem kilka programów w tym byłem głosem w teleranku, prowadziłem *Klub Jafis*, prowadziłem taki quiz dla młodzieży *Pomidor* w Telewizji Polskiej. Bardzo lubiłem tą pracę, ponieważ spotkania z młodymi ludźmi są zawsze fantastyczną przygodą. Myślę, że wiele możemy sobie przekazać. Ja im, oni mnie zresztą wciąż czuje się młody uważam, że wiek to tylko liczba i tak naprawdę młodość jest w każdym z nas.

- Wiemy, że zajmował się Pan dubbingiem. Na czym polega to zajęcie i czy jest ono trudne?

Źródło: Internet

- Jest to bardzo trudna praca wymagająca niezwykłej koncentracji, bo bez koncentracji nie ma żadnego sukcesu w życiu, a to jest wyjątkowa praca. Aktor, który pracuje w dubbingu, widzi tak zwaną skleję, czyli krótką scenę z filmu, która się powtarza, ona jest zapętlona i w tym czasie mamy tekst, kiedyś on był na kartkach, teraz jest wyświetlany. My musimy idealnie podłożyć głos postaci w jednym krótkim zdaniu po czym widzi się kolejny fragment tego filmu i podkłada się głos itd. Aktor nie przygotowuje się wcześniej do tego, nie ćwiczy tego

Źródło: Internet

w domu tylko musi dać z siebie cały swój talent tu i teraz. Ja spędziłem wiele godzin dubbingując różne filmy np. *Dolinę Muminków, Scoobe Dobe-Doo* i wiele, wiele innych. Zawsze jest to praca bardzo przyjemna, ale program wymagający ogromnej koncentracji i ogromnego skupienia.

- Jakie filmy, które Pan dubbingował zapadły Panu najbardziej w pamięć?

- Myślę, że właśnie te dwa *Dolina muminków* i *Scoobe Dobe-Doo*. Pamiętam, że spędzaliśmy tam godziny nocne, na Myśliwieckiej w studiu dubbingowym, to były studia wynajmowane od programu Trzeciego Polskiego Radia. Pracę zaczynałem po spektaklu teatralnym, który kończył się koło 22, a kończyliśmy zazwyczaj o 5, 6

nad ranem.

- Pracował Pan w TVP, w telewizji Wisła, TVN, a od 20 lat pracuje Pan wyłącznie w Polsacie, prowadząc jeden z najpopularniejszych programów rozrywkowych pt. „Taniec z gwiazdami". Do tej pory powstało już kilkanaście edycji czy będą następne?

- Będą następne edycje. Naszą 11 edycję z trudem skończyliśmy w czasie pandemii. Edycja miała trwać pół roku, a trwała rok. Musieliśmy czasem coś odwoływać kogoś z programu niestety wykluczyć, bo był na kwarantannie, potem te osoby wracały. Czyli program, który powinien trwać jeden sezon trwał tak naprawdę rok. Najgorsza była ta niepewność czy program się odbędzie czy nie, czy będzie ktoś miał też wynik pozytywny testu na koronawirusa. Dlatego teraz na wiosnę nie realizujemy „Tańca z gwiazdami", bo jest to program absolutnie na żywo w 100 %. Właściwie jedyny program rozrywkowy w Polsce, który jest realizowany na żywo. Mamy nadzieję, że na jesieni go spokojnie zrealizujemy.

- Jak wygląda Pana praca obecnie, w dobie pandemii? Trudno by było przecież prowadzić program telewizyjny online...

- Trudno by było i oczywiście robimy to co możemy, aby telewizja funkcjonowała normalnie. *Taniec z gwiazdami* będzie dopiero jesienią, jeżeli ta pandemia się wyciszy. Mam też taki swój Show Demakijaż w Polsat Café i nagrywam go. Tą i wiosenną edycję w zeszłym roku nagrałem online, czyli moi rozmówcy byli przed komputerami, a ja tylko byłem w studiu, więc to była taka edycja online. Natomiast już jesienną i teraz wiosenną nagrałem w studiu, ale oczywiście przed każdym programem jesteśmy testowani. Staramy się, aby jak najmniej było osób w studiu, reżyserce, jak najmniej kamerzystów, jak najmniej realizatorów dźwięku, światła, wizji. Ograniczamy do minimum liczbę osób na planie. W podobny sposób zrealizowaliśmy sylwestra z Polsatem, nie na zewnątrz tylko w

Źródło: Internet

studiu bez widowni, z jak najmniejszą ekipą i wszyscy byliśmy testowani przed wejściem do studia. Kto miał test pozytywny nie mógł być z nami. W takim reżimie sanitarnym staramy się, aby ta telewizja wyglądała w miarę normalnie, ale już mam nadzieję na powrót programów, które będą nagrywane normalne i mamy nadzieję, że

ta końcówka wiosny, okres wakacji, a zwłaszcza jesień będą sezonami normalnymi i wszystko wróci do normy.

Źródło: Internet

- Jakimi cechami powinien się wyróżniać dobry aktor, czy prezenter telewizyjny. Proszę o jakieś cenne rady dla uczniów naszej szkoły. Może są wśród nas osoby, które rozważają taką ścieżkę kariery zawodowej?

- Przede wszystkim musi być to osoba bardzo kreatywna, która ma dużo pomysłów, która potrafi te pomysły realizować, jest konsekwentna, nie poddaje się. Osoba, której, jeżeli ktoś zamknie drzwi to wejdzie oknem. Osoba, która wierzy w siebie i swoje pomysły, która potrafi mówić w tym czasie, kiedy ktoś mówi z reżyserki do ucha, czyli przez tak zwaną słuchawkę w tym samym czasie. Osoba, która bardzo dużo wie o świecie, nie musi mieć wiedzy pogłębionej z każdego tematu, ale musi mieć bardzo szeroką wiedzę ogólną, na temat polityki show biznesu kultury, geografii, socjologii. Musi orientować się jak żyją ludzie i co ich interesuje. Musi znać się na trendach, najnowszych technologiach. Po prostu musi być to osoba, która interesuję się światem i wszystkim co się dzieje. Musi też lubić ludzi i trzeba po prostu umieć z nimi pracować. Musi być to osoba, która bardzo chce to robić i kocha to co robi, bo nie ma ludzi w telewizji czy mediach, które nie kochają tej pracy. Trzeba być też optymistycznym, nie załamywać się niepowodzeniami. Osoba, która ma też wizję tego co chce robić przez kilka, kilkanaście lat, ma jakiś plan na siebie. Wydaje mi się, że jednak ta kreatywność i wewnętrzny uśmiech, oraz optymizm są najważniejsze.

Źródło: Internet

- Jakie są Pana pasje życiowe? Co lubi Pan robić w wolnym czasie i podczas urlopu?

- Mam wiele pasji, które się zmieniają, bo one są związane zarówno z nauką, wiedzą jaki i ze sportem. Sport to jest trochę moje takie drugie ja. Uprawiałem bardzo różne

sporty, od sztuk walki, przez windsurfing i nurkowanie. Obecnie chodzę na siłownię, mam też domową siłownię.

Dużo biegam, spaceruję z psem. Kocham sport. To jest taka moja wielka pasja, ale oprócz tego mam takie dziedziny, które mnie wyjątkowo interesują, na przykład podróże. Jak tylko mogę to wyjeżdżam, nawet na krótko. Ostatnio miałem przyjemność być kilka razy przed pandemią na Ukrainie zwiedziłem Lwów, Odessę, Kijów byłem na Bali, w Portugalii. Kocham Stany Zjednoczone. Byłem w tym roku, też w Meksyku. Bardzo chciałbym pojechać ponownie do Azji, odwiedzić Tajlandię.

Mam też pasje naukowe, np. kocham historię, interesuje mnie historia starej Warszawy, czasy przedwojenne, zwłaszcza historie poszczególnych ulic, teatrów warszawskich, konferansjerów, kiedyś bardzo popularnych w okresie międzywojennym Warszawy. Czytam książki o medytacjach, o religiach świata, choć jestem chrześcijaninem to interesuje mnie także Buddyzm, medytacje zen, wszystkie największe religie świata, oprócz tego fotografia, na którą mam teraz mniej czasu. Interesuje mnie filozofia minimalizmu czyli czystej przestrzeni, tego aby mieć jak najmniej przedmiotów, bo każdy przedmiot, który posiadamy wiąże się z pewną energią, którą musimy mu poświęcić. Dlategom staram się mieć jak najmniej rzeczy, a ten czas, który musiałbym im poświęcić staram się wykorzystać na budowaniu kontaktów z ludźmi.

- Jakie jest Pana motto życiowe?

- Moje motto życiowe od lat jest jedno „zrób to teraz”.

- Dziękuję bardzo za udzielenie wywiadu.

- Proszę bardzo.

Wywiad przeprowadziła Zuzanna Ziubińska z VIIa

Fot. Zuzanna Ziubińska

Niezwykli ludzie

To już ostatni artykuł z cyklu Niezwykłe kobiety. Tym razem postanowiłam napisać zarówno o kobietach jak i o mężczyznach. Wybrałam osoby, które miały trudne początki kariery i w większości wychowywały się w biedzie. Mimo wielu trudności stali się sławni i udowodnili, że marzenia się spełniają, a niemożliwe może stać się możliwe.

J.K. Rowling znają dziś chyba wszyscy na świecie. Nie każdy wie jednak, że pomysł napisania dziejów Harrego Pottera przyszedł do pisarki, kiedy ta rozwodziła się z mężem i miała depresję. Opiekowała się ciężko chorą matką i swoim małym dzieckiem. Joanne żyła z zasiłków. Często nie miała co jeść. Żadne wydawnictwo nie chciało wydać jej książek. J. K. Rowling nie odpuszczała i w końcu znalazła wydawnictwo, które wyda jej książki. Dziś J.K. Rowling jest miliarderką. Seria o Harrym Potterze sprzedała się w 500 milionach egzemplarzy.

Źródło: Internet

Źródło: Internet

Mariah Carey dorastała w trudnych warunkach. Kiedy miała trzy lata jej rodzice się rozwiedli. Mariah zaczęła pisać piosenki i je śpiewać już w szkole średniej. Dorabiała jako kelnerka i cały czas śpiewała. Jej starania i ciężka praca zostały docenione i wkrótce pierwsza wytwórnia podpisała z nią kontrakt. Jej kariera nabrała tempa, a ona sama stała się sławna. Przez lata musiała ciężko pracować, ale się nie poddała i spełniła marzenie o zostaniu piosenkarką.

Niezwykli ludzie

Jennifer Aniston zanim zdobyła sławę dzięki roli Rachel Green w serialu Przyjaciele próbowała swoich sił występując na Broadwayu. Nie była w stanie się jednak utrzymać z występowania na scenie. Musiała zacząć dorabiać jako kurier rowerowy, kelnerka i telemarketerka. Z pewnością było jej ciężko, ale się nie poddawała i spełniła swój amerykański sen- została aktorką.

Źródło: Internet

Źródło: Internet

Woody Allen zanim został reżyserem i scenarzystą dorabiał pisząc żarty do gazet. Zajęcie to przynosiło mu 25 dolarów tygodniowo. Grał w pubie na klarnecie. Woody Allen był średnim uczniem. Nie miał chęci do nauki. Przez długi czas starał się wybić i odnieść sukces. Allen ciężko pracował na swoją sławę i dziś co roku w kinach możemy zobaczyć nowy film tego reżysera.

Słynny projektant mody Ralph Lauren urodził się i wychowywał w Bronksie. Porzucił naukę na rzecz wstąpienia do armii. W 1968 roku założył swoją pierwszą firmę. Zajął się projektowaniem krawatów, które później sprzedał za pół miliona dolarów. Ralph Lauren jest założycielem ponad dziesięciu firm modowych. Ciężko pracował i nawet nie myślał o tym, że pewnego dnia pozna go cały świat.

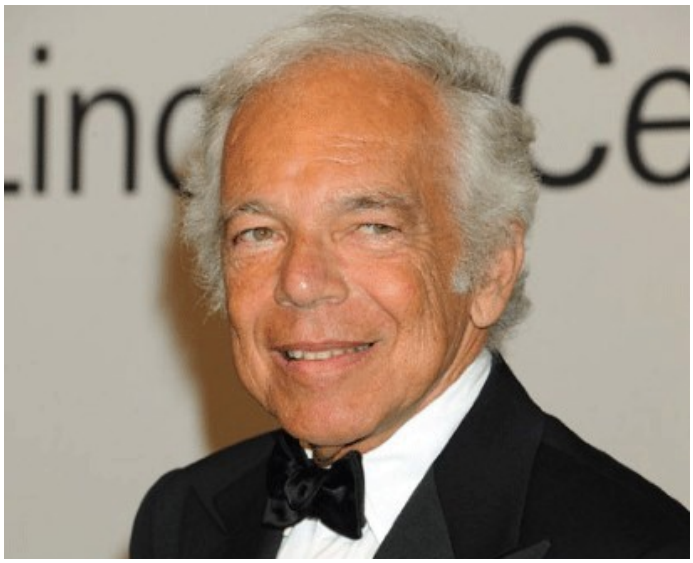

Źródło: Internet

Antonina Biernat VIIIa

Porsche, ale nie do końca, czyli porsche B32

W roku 1979 niemiecki koncern Volkswagen zaprezentował następcę volkswagena T2, czyli kultowego „Bulika". Volkswagen T3 bardzo dobrze przyjął się na rynku ze względu na dużą praktyczność i wysoki poziom bezpieczeństwa. Miał wie-

Źródło: Internet

le różnych wersji, począwszy od klasycznego „blaszaka" służącego do przewozu towarów, po kampera z podnoszonym dachem. Wśród licznych wersji znalazła się wersja „Carat", będąca swego rodzaju wersją luksusową, ze względu na bardzo dobre wykończenie wnętrza i nietypową część pasażerską. Jednakże na rynku zaistniała potrzeba na biznesowego vana, rozwijającego spore prędkości i gwarantującego duży komfort podróży. Wersja Carat nadawałaby się do tego wprost idealnie, gdyby nie fakt, że T3 było po prostu wolne. Z pomocą zjawiły się podzespoły Porsche, które i tak były własnością koncernu Volkswagen. W związku z tym T3 w zabudowie „Carat" otrzymało sześciocylindrowy chłodzony powietrzem silnik typu „Boxer", nowe zawieszenie, oraz hamulce.

W ten sposób powstało porsche B32. Decyzja o wypuszczeniu tego modelu pod marką Porsche zapadła ze względu na to, że Volkswagen był zawsze kojarzony z samochodami klasy średniej i mimo iż z przodu widniało logo Volkswagena, to można było znaleźć liczne plakietki porsche. Wartość takiego modelu szacuje się obecnie na około 324 tys. zł, ze względu na niewiele wyprodukowanych egzemplarzy. Podsumowując, jest to samochód marzeń dla wielu miłośników modelu T3 (w tym mnie).

Wojciech Majunka VIIc

Słynny wehikuł czasu, czyli DeLorean DMC 12 i jego rola w filmie „Powrót do przyszłości"

DeLorean DMC 12 (powszechnie znany jako DeLorean) to dwuosobowy samochód o charakterze sportowym, był to pierwszy samochód sprzedawany z lakierem jedynie bezbarwnym, między innymi dlatego jest on ocynkowany, ponieważ jeśli zaczynałby rdzewieć to cała rdza byłaby widoczna. Jest on bardzo znany z filmu

„Powrót do przyszłości”, w którym szalony naukowiec wykonał wehikuł czasu na podstawie tego samochodu. Dzięki sportowej sylwetce i ponadczasowemu szyku robił on ogromne wrażenie szybkiego. Jednak, czy faktycznie taki był? Otóż nie był. Najszybsza wersja DeLoreana posiadała zaledwie 130 koni mechanicznych co przy wadze 1144KG i tragicznej aerodynamice było bardzo słabym wynikiem, w dodatku był bardzo awaryjny. Zaś szyk i linia nadwozia prezentowały się dobrze jedynie w filmach, ponieważ na żywo wydaje się być dość mały i spłaszczony, między innymi dlatego jest to jedno z moich największych rozczarowań.

Źródło: Internet

Wojciech Majunka VIIc

Źródło: Internet

Radiowóz, taksówka i limuzyna trochę tego dużo... czyli prawdziwa ikona: Ford Crown Victoria

Ford Crown Victoria to słynny amerykański radiowóz, taksówka oraz limuzyna i ostatni amerykański sedan z silnikiem V8 i konstrukcją opartą na ramie.

Były wersje z krótkim i szerokim rozstawem osi. Do dziś można zobaczyć te samochody w amerykańskich filmach mimo faktu, iż wycofano je ze służby policyjnej na rzecz dodge’y chargerów. Taksówki na bazie tych samochodów są już raczej rzadko widywane, ponieważ zamienia się je na nowsze i bardziej ekonomiczne samochody. Radiowozy na bazie takich fordów mogą być spotkane w małych komisariatach gdzieś na prowincji, gdzie nie ma funduszy na zmianę radiowozów.

Źródło: Internet

Wojciech Majunka VIIc

Zrób to sam!

1. Złóż i rozprostuj kartkę wzdłuż przerywanych linii.

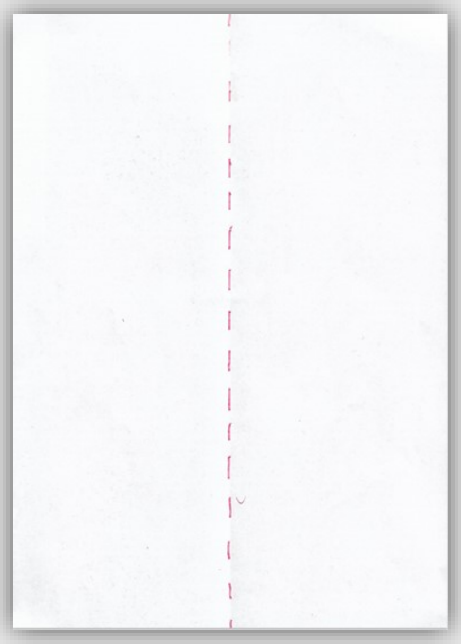

Fot.

2. Zegnij wzdłuż przerywanych linii.

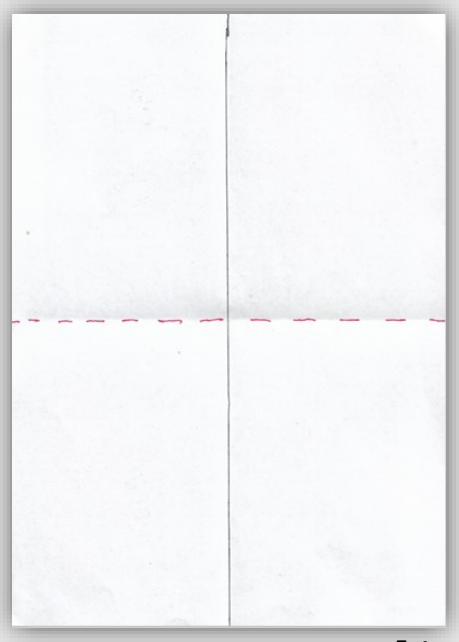

Fot.

3. Zagnij wierzchołki, tak aby się stykały.

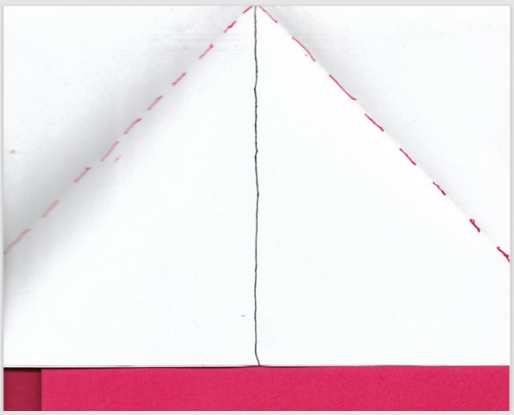

Fot.

4. Zagnij krawędź do góry i powtórz z drugiej strony.

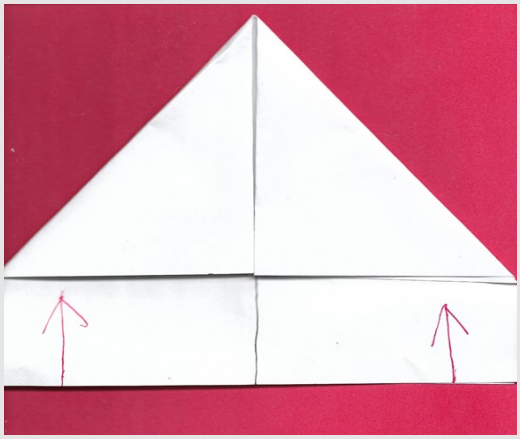

Fot.

5. Zagnij małe trójkąciki. Powtórz z drugiej strony.

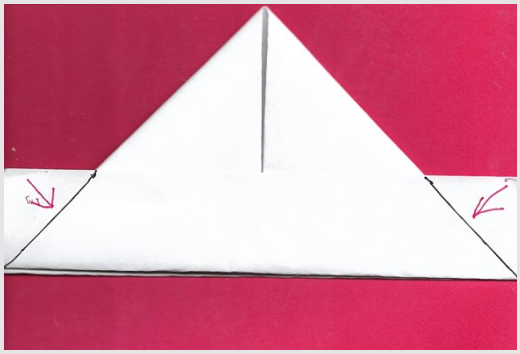

Fot.

Zrób to sam!

6. Włóż dłoń do środka. Przyciśnij formę po bokach i złóż tak, żeby otrzymać kwadrat.

Fot.

7. Odegnij dolny wierzchołek do góry (ten gdzie są małe trójkąciki). Z drugiej strony zrób to samo.

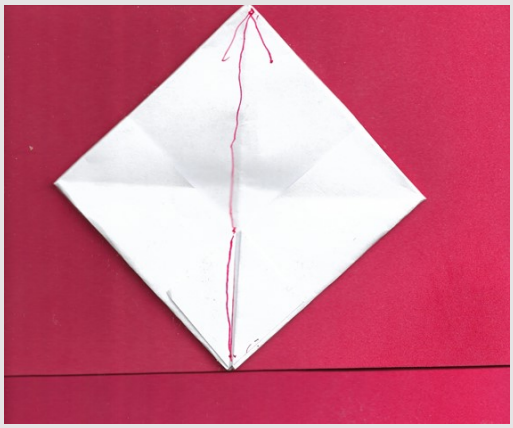

Fot.

8. Otrzymasz trójkąt. Włóż dłoń do środka, przyciśnij po bokach i złóż. Powinieneś otrzymać kwadratową formę.

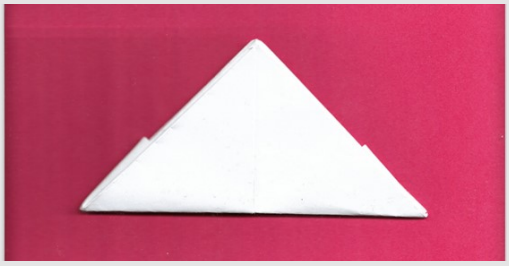

Fot.

9. Złap za górne wierzchołki i ciągnij za boki, aż się otworzy.

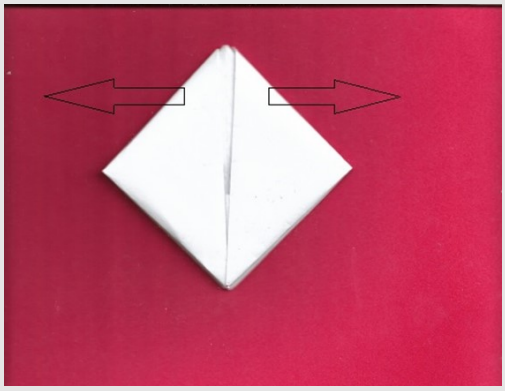

Fot.

10. Łódka jest gotowa. możesz ją też pokolorować i dodać inne ozdoby.

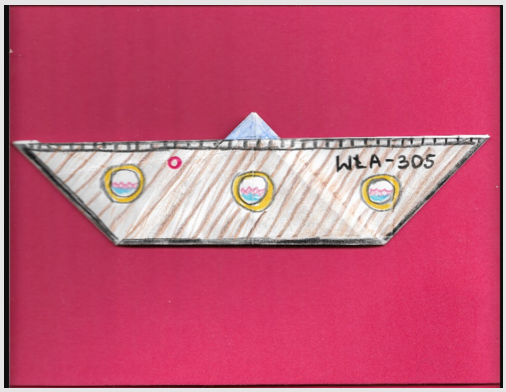

Fot.

Źródło: Internet

Co robimy w wolnym czasie, czyli jak nie nudzić się w czasie pandemii? Poradnik Małego Kucharza

Pesto

Składniki:

- Kilka gałązek bazylii
- 2-3 ząbki czosnku
- Orzechy włoskie lub ziarna słonecznika
- 2-3 łyżki stołowe oliwy z oliwek
- Ser Peccorino Romano lub Grana Padano - kilka plasterków
- Sól do smaku

Sposób przygotowania:

Całość dokładnie zblendować; gdyby masa miała zbyt gęsta konsystencję należy dodać odrobinę oliwy z oliwek.

Wyśmienicie smakuje z makaronem (np. tagliatelle) lub jako dodatek do lekkich sałatek.

Smacznego!

Emilia Cieślak Va

Fot. Emilia Cieślak

Źródło: Internet

Co robimy w wolnym czasie, czyli jak nie nudzić się w czasie pandemii? Poradnik Małego Cukiernika

Napoleonka bez pieczenia

Składniki:

- 4 żółtka
- 5 szklanek mleka (1 litr)
- budyń śmietankowy lub waniliowy x2
- 1 szklanka mąki pszennej
- 1 szklanka cukru
- 20 dag masła
- cukier waniliowy
- 2 opakowania krakersów
- cukier puder

Sposób przygotowania:

4 szklanki mleka zagotować z cukrem, cukrem waniliowym i masłem. Pozostałe zimne mleko mieszamy z budyniem, mąką i żółtkami. Wlać do gorącego mleka. Gotuj mieszając aż masa zgęstnieje. Połowę krakersów ułóż na prostokątnej formie wyłożonej papierem do pieczenia, przykryj je gorącym kremem i resztą krakersów. Posyp cukrem pudrem i włóż do lodówki.

Smacznego!

Emilia Cieślak Va

Fot. Emilia Cieślak

Czy wiesz, że...

Wzmocnij wzrok

Produkty, które wpływają na zdrowe oczy:

- **szpinak**, gdyż jest bogaty w witaminę A i luteinę, które znacząco wzmacniają wzrok,

- **razowe pieczywo**, gdyż zawiera witaminy z grupy B niezbędne do prawidłowej pracy nerwu wzrokowego,

- natka pietruszki, gdyż jest kopalnią witaminy C, mającej wpływ na trwałość naczyń krwionośnych oczu,

- **ryby morskie**, np.makrele, gdyż są doskonałym źródłem kwasów omega-3 - składnika budowy błon komórkowych,

- **czarne jagody, borówki, aronie** - mają ogromne ilości antocyjanów zabezpieczających przed szkodliwym działaniem wolnych rodników,

- **orzechy** - dostarczające cynku, którego brak powoduje krótkowzroczność.

Marta Zaleska Va

Ryby

Ryby mają liczne właściwości zdrowotne i wartości odżwycze. Osoby, które jedzą dużo ryb, rzadziej zapadają na choroby układu krążenia, miażdżycę, alergie i nowotwory. Ryby, po które warto sięgać to:

- łosoś - to jedna z najtłustszych ryb, zawiera aż 4,79 g w 100 g części jadalnej wielonienasyconych kwasów tłuszczowych (ponad 30 razy więcej niż dorsz), dużo witamin A, D, E i B, jodu i potasu,

- śledź - to ryba tłusta, bogata w kwasy omega-3 (2 g w 100 g), zawiera witaminy E, D (10 razy więcej niż mleko) i B, fosfor, potas, wapń, selen i żelazo,

- mintaj - mintaj należy do ryb chudych, ma tylko 0,5 g tłuszczu i 56 kcal w 100 g. Spośród innych gatunków ryb wyróżnia się wysoką zawartością fosforu, ma natomiast 3 razy mniej potasu niż pstrąg.

Marta Zaleska Va

Borneo

Tym razem postanowiłam opisać niezwykłą wyspę. Mam na myśli Borneo- cudownącudowną wyspę położoną w Azji Południowo - Wschodniej. Borneo oferuje nam pokaz wspaniałej przyrody, która nieustannie się zmienia. Na Borneo znajduje się wiele Parków Narodowych. Możemy tam zobaczyć jaskinie, plaże, lasy równikowe. Najbardziej znaną plażą jest plaża w Damai. Z pewnością jedną z ciekawszych atrakcji tej niezwykłej wyspy jest Centrum Rehabilitacji Orangutanów Semenggoh, które można odwiedzić i zobaczyć w jakich warunkach żyją tamtejsze zwierzaki. Na Borneo warto pojechać, żeby zobaczyć nosacze, makaki. Miłośników nurkowania przyciągną wybrzeża Borneo. W podwodnym królestwie żyją zwierzęta niespotykane nigdzie indziej. Na Borneo można zobaczyć nawet lwy. Aby spotkać te niesamowite zwierzęta należy pojechać do eco lodge'u położonego w sercu dżungli. Na szczególną uwagę zasługuje miasto Kuching, które oferuje świetną rozrywkę. Można tam odwiedzić liczne muzea i planetarium. Ciekawostką jest też lokalny targ. Warto odwiedzić Borneo już teraz, ponieważ z roku na rok jest coraz mniej lasów. Jest to duży problem wyspy.

Antonina Biernat VIIIa

NAJSZYBSZE ZWIERZĘTA ŚWIATA

Jest to co dwumiesięczny cykl poświęcony rzeczom które są NAJ..... W tym artykule skupiłyśmy się na najszybszych zwierzętach świata.

10. Agama brodata żyje w Australii w otoczeniu trawistych stepów. Długość jej ciała to 50cm z czego połowa to ogon. Jej maksymalna prędkość to 40km/h

9.Hart- rasa tych szybkich psów jest hodowana w Anglii.

Harty potrafią rozpędzić się do nawet 74km/h

8. Zając występuje w Euroazji i Afryce. Zając jest raczej zwierzęciem płochym i uciekającym od ludzi. prędkość jaką jest w stanie rozwinąć to 80km/h

7.Widłoróg Amerykański żyje w Ameryce Północnej. Zwierzę może biec lub skakać kilkadziesiąt kilometrów w stałej prędkości 95km/h

6. Struś- 96km/h

5. Gepard- 120km/h

4. Makaria czarna to ryba która osiąga nawet 4 metry długości a potrafi się rozpędzić do oszałamiających 129km/h

PODIUM

3.Mucha końska- 145km/h

2. Meksykański nietoperz ogoniasty zamieszkuje obie Ameryki a jego szczytowa prędkość lotu to 160km/h

1. Sokół wędrowny to gatunek ptaka drapieżnego z rodziny sokołowatych. Zasiedla wszystkie kontynenty oprócz Antarktydy. W Polsce występuje ich niewiele (12 par na całą powierzchnię państwa). Szybkość z jaką porusza się sokół podczas ataku to 390km/h

Lena Adamska, Joanna Mrozek VIb

IT'S TIME FOR HOLIDAY!

W czwartek 17. 6 zorganizowaliśmy sondę na najlpeszą koleżankę lub kolegę z klasy. Oto wyniki:

- IVa - Mateusz Samsoniuk
- IVb - Julia Bluszcz
- Va - Kacper Gołębiewski
- Vb - Igor Kubala
- VIa - Maciej Kacperski
- VIIa - Maja Okrajewska
- VIIb - Hanna Ksit
- VIIc - Laura Adamska
- VIIIa - Kinga Olszak
- VIIIb - Jan Walaszek

TYDZIEŃ KOLORÓW

Wakacje tuż tuż, a więc postanowiliśmy zorganizować coś wesołego. Pobawimy się... kolorami! W ostatnim tygodniu szkoły wszyscy ubieramy się w kolorze. Kolejno: w poniedziałek na zielono, we wtorek na czerwono, w środę na niebiesko i w czwartek na żółto! W piątek na czarno - biało, czyli obowiązuje strój galowy, ale to już pewnie wiecie ;)

Kinga Olszak VIIIa

101 ROCZNICA URODZIN JANA PAWŁA II

Niedawno, 18 maja, przypadała 101 rocznica urodzin naszego patrona - papieża Jana Pawła II. Podobnie jak w kwietniu, kiedy to przypadała rocznica jego śmierci, delegacja samorządu udała się pod pomnik, aby pomodlić się i w hołdzie papieżowi złożyć kwiaty.

Kinga Olszak VIIIa

Fot. Karolina Olesiejuk

OGŁOSZENIA

***

Niedawno nasz szkolny zespół "Czas nas przerwę..." brał udział w organizowanym przez Starostwo Powiatowe w Sochaczewie konkursem dziennikarskim. Nasza gazetka zdobyła pierwsze miejsce ex aequo z „Widziadełko" - redakcją z Zespołu Szkół Specjalnych w Erminowie.

***

W dniu 12.6 zawodnicy UKS "Bieniewiczanka" wzięli udział w Mistrzostwach Mazowsza, które organizowane były przez zaprzyjaźniony klub UKS "Filipides", w pobliskim Teresinie. Brązowe medale na dystansie 300m zdobyli Paulina Boryś z czasem 51,09 oraz Szymon Hrehoruk również na 300m z czasem 43,64. Gratulujemy nie tylko zwycięzcom, ale wszystkim uczestnikom!

***

Zachęcamy do wzięcia udziału w zbiórce na rzecz Schroniska Pegasus w Musułach, ostoi dla koni, kóz i innych zwierząt. Pieniądze można wpłacić na konto azylu: mBank: 09 1140 2004 0000 3502 7983 1182 w tytule wpisując: imię i nazwisko/klasę Szkoła Podstawowa w Bieniewicach.

***

Odpowiedzi do zadań ze str. 5: Zad. 1 - A; Zad. 2 - B, A, C

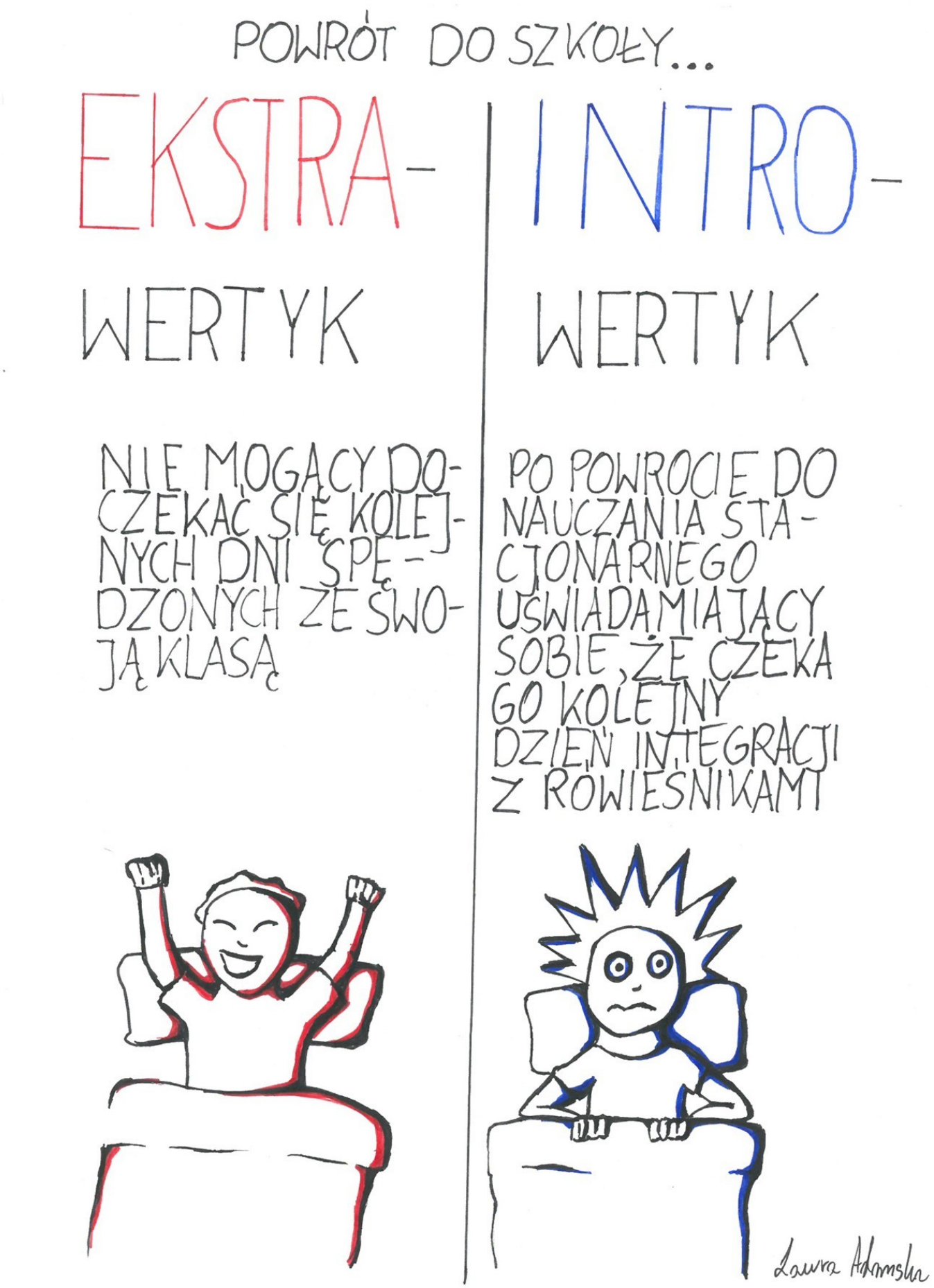
POWRÓT DO SZKOŁY...
EKSTRA-
WERTYK
NIE MOGĄCY DOCZEKAĆ SIĘ KOLEJNYCH DNI SPĘDZONYCH ZE SWOJĄ KLASĄ
INTRO-
WERTYK
PO POWROCIE DO NAUCZANIA STACJONARNEGO UŚWIADAMIAJĄCY SOBIE, ŻE CZEKA GO KOLEJNY DZIEŃ INTEGRACJI Z RÓWIEŚNIKAMI
Laura Adamska

ZŁOTE MYŚLI NA ZAKOŃCZENIE

„Błąd jest przywilejem filozofów, tylko głupcy nie mylą się nigdy”

Sokrates

„Im wyżej szybujemy, tym mniejsi wydajemy się tym, którzy nie potrafią latać”

Friedrich Nietzsche

OD REDAKCJI

Liczymy na waszą pomoc i pomysły, a także propozycje, zdjęcia i inne ciekawe informacje. Zapraszamy do współpracy!

Redaktor naczelny: Antonina Biernat

Zespół redakcyjny: K. Olszak, G. Twaróg, Amelia Ostrowska, Katarzyna Pniewska, Karolina Olesiejuk, Emilia Cieślak, Natalia Lipowska, Huber Lipowski, Paulina Boryś, Zuzanna Białek, Zofia Dałek, Zuzanna Ziubińska, Wojciech Majunka, Lena Adamska, Joanna Mrozek, Marta Zaleska, Laura Adamska

Opiekun redakcji: Edyta Włodarska

Kontakt: edyta-wlodarska1@wp.pl

Spotkania Redakcji: środa, 14:30-15:15, sala 25